

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, niedziela 24 czerwca 1945 r.

Nr 91

Na Dzień Zwycięstwa ZSRR

Sami byliśmy w 1939 roku.

Nieszczęśliwa tragiczna polityka sanacji, polityka antynarodowego obszar-nietwa wielkiego kapitału izolowała nas od naszego wielkiego sąsiada, pomogła stordedować porozumienie anglo-francusko-radzieckie.

Przegraliśmy wojnę, przegraliśmy niepodległość.

Już wtedy wzrok tych, którzy umieli patrzeć dalej, zwracał się na wschód, na Związek Radziecki.

Strasznie było w Europie. W mieście, które Europa nazywała swą stolicą, w Paryżu, rozprętał się prusak.

Śmiertelna groza zaglądała w oczy mieszkańcom bombardowanego przez hitlerowskie Junkersy i Heinkle Londynu.

17 krajów europejskich podbił i podporządkował sobie faszyzm niemiecki.

I na czele tej potęgi w pamiętny poranek 22 czerwca 1941 roku runął na Związek Radziecki.

Pełne pychy pruskie, dufne w swe niechybne, błyskawiczne zwycięstwo parło żołdactwo hitlerowskie naprzód. „Nach Osten” — dudniły czołgi ze swastyką. „Nach Osten” — zawodziły jęki samoloty niemieckie, zrzucając kolejną ładunek bomb „Nach Osten” — chełpiła się piechota hitlerowska, gdy z zawiniętymi rękawami, butnie jechała naprzód.

Cieężkie były pierwsze miesiące wojny. Armie radzieckie cofały się.

Aż przyszła bitwa pod Moskwą. Uderzeniem na odlew odrzuciła Armia Czerwona pruskie żołdactwo. Wszyscy, których gnębił prusak, odetchnęli z ulgą.

Długo jeszcze potem afisze, głoszące o zdobyciu Moskwy, wydrukowane zawieszano przez dowództwo hitlerowskie, służyły w Warszawie i innych miastach za papier do pakowania.

Znów wróg czynił postępy.

Na Kaukaz, po naftę!

Nad Wołgą!

Stalingrad! Historia zachowa to słowo jako synonim bohaterstwa. Historia zachowa to słowo jako synonim zwycięstwa. W trudzie i znoju, w męce serdecznej trwały wojska radzieckie nad Wołgą, w mieście Stalina.

Tu żołnierze radzieckie pokazał światu, co znaczy zdecydowana wola narodu. Nad dalekim morzem Północnym, równie bohatersko trwało w walce za-blokiowane, wygłodzone miasto Leni-na — Leningrad, miasto, w którym bohaterami byli wszyscy, od żołnierza, czy oficera na pierwszej linii frontu do ucznia szkoły rzemieślniczej, uczącego się budować i naprawiać czołgi, od starca do dziecka.

Bez opalu, światła, o głodzie i chłódzie walczyło miasto-bohater i nie pod-dawało się.

Niemcy mieli 505-centymetrowe ar-maty, z których ostrzeliwali milionowe miasto, mieli przeciw niemu setki samo-lotów i inny sprzęt bojowy.

Tę silną miasto przeciwstawiało zdecy-dowaną wolę walki i zwycięstwa swych mieszkańców.

Oba te miasta, Leningrad i Stalin-grad, miasta noszące imiona tych, co złożyli podwaliny potęgi Związku Radzieckiego, miasta i ich obrona — to symbol związania narodu radzieckiego z idea, której krzewicielami byli Lenin i Stalin.

Jak młotem po głowie uderzono hitlerowców pod Stalingradem. Zaczyna się ich odwrót. Niemcy jeszcze nieraz

usilują się odgryzać, rzucając do boju „Tygrysy”, „Pantery” i „Ferdynandy”.

Cofają się, zostawiając stopy trupów swych żołnierzy i oficerów.

A potem przyszły boje o przeszkody wodne, forsowanie Donu, Dniepru, Bugu. Przyszły pamiętne dni wygnania Niemca z Polski.

Resztę pamiętamy z niedawnej przeszłości. Gdy już w 1945 roku ruszył front, sforsowana została Wisła. Rozpoczął się legendarny pochód Armii Czerwonej przez kraje Europy, nad Niszę, nad Odrę, Łabę, gdy została zdobyta stolica wstępnictwa i czarnej reakcji Berlin.

Gdy Hitler rzucił swe hordy na Związek Radziecki, przypuszczał chyba, że ZSRR będzie z nimi walczył sam, osamotniony.

Pomylił się fatalnie. 22 czerwca 1941

roku premier Rządu Angielskiego Churchill posłał depezę do Moskwy, że jest z narodem radzieckim. Niedługo potem posłał swych przedstawicieli do Moskwy prezydent Stanów Zjednoczonych — Roosevelt.

Im dłużej trwała wojna, tym bardziej zacieśniały się więzy przyjaźni między państwami sprzymierzonymi, tym serdeczniejsze były stosunki między nimi.

Główny jednak ciężar wojny niósł na swych barkach Związek Radziecki, niosła Armia Czerwona, niszcząc podstawy siły wroga, przykute do frontu wschodniego.

Strach pomyśleć, jakie byłyby losy Europy, losy ludzkości, gdyby nie zwycięstwo Związku Radzieckiego. Strach pomyśleć, jaki byłby los nas, Polaków, gdyby nie zwycięstwo radzieckie, zwycięstwo koalicji antyniemieckiej.

Dzięki temu zwycięstwu Związku Ra-

dzieckiego potrafiliśmy odzyskać niepodległość

W 1917 roku, Lenin jako wódz zwycięskiej rewolucji październikowej ogłosił prawo wszystkich narodów byłego imperium carskiego do samostępienia się aż do oderwania się od Rosji, prawo Polski do samodzielnego bytu państwowego.

Słowa Lenina nie dotarły do narodu naszego. Kilka entyradziecka schowała je przed narodem naszym, a potem pchnęła go do tragicznej, bo brzemienniej w skutki wojny 1920 r., nieszczęśliwej dlatego przede wszystkim, że w niej założone były fundamenty tej antyradzieckiej polityki, która doprowadziła do klęski 1939 r.

Gdy rząd radziecki we wrześniu 1939 roku wycofał nas, stojących w obliczu najazdu hitlerowskiego bratnią ręką pomocy, sanacja powiedziała „nie”, a głos Związku Radzieckiego znowu ukryła przed narodem.

Gdy Stalin w 1943 roku oświadczył, że chce Polski Niepodległej, suwerennej i silnej, reakcja robiła wszystko co mogła by podważyć wiarę w te słowa.

A teraz?

Teraz powstało państwo polskie, zmartwychwstała Rzeczpospolita Polska z polskim rządem, wojewodą, starostą, wojtem i sołtysem.

Powstała Polska z Wojskiem Polskim, które stoi na straży Jej interesów, z polskim sądzią, polską szkołą.

Wróciły do macierzy wszystkie ziemie, na których orze chłop polski i pracuje polski robotnik.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego umożliwiło nam zdobycie Polski silnej, Polski z szerokim dostępem do morza.

W oparciu o te przyjaźń sąsiadką, mamy możliwość odbudowy swego kraju, Ojczyzny-Matki dla wszystkich Jej obywateli.

Kłamali panowie z sanacji i ich po-piecznicy w ciągu ostatnich 20 lat. Za ich błędy zapłacił naród nasz latami niewoli, setkami tysięcy tych, których wymordowali hitlerowcy, ruinami wsi i miast.

Kłamali oni i kłamali jeszcze dotych-czas, gdy obalamuonych przez się lu-dzi ścigała do band w lesie, ludzkie ich tym, że wojna jeszcze niekończona, że jej dalszy ciąg nastąpi, że jeszcze wróci ich władza.

A przecież oni, politycy z Londynu, byli przez lata ministrami, działaczami państwowymi, przecież sobie właśnie przypisują oni zdolność decydowania o losach naszego państwa, naszego narodu.

Czemuż ci, których szary człowiek określa słowem „uczeni” — mylili się i myla się nadal?

Mylili się oni, bo nie zrozumieli, że Związek Radziecki to najbardziej potęgowe państwo świata, bo nienawidzi klasowa obszarników i kapitalistów do państwa robotniczo-chłopskiego nie po-zwalała im na zdrowy sąd w tej sprawie.

Naród polski pozdrawiając dziś Związek Radziecki, chylił swe sztandary narodowe przed rozsiągniętą po całej ziemi polskiej mogiłą radzieckich żołnierzy, którzy zginęli „za naszą i waszą wolność”.

Naród polski, chłop i robotnik polski pamięta do czego doprowadziła nasz kraj sanacja.

Naród polski nigdy nie zapomni tych dni, gdy żołnierze polski razem z żołnierzem radzieckim uwolnili go od grozy niewoli hitlerowskiej.

Wielkie zwycięstwo obozu demokracji polskiej

W Moskwie osiągnięto pełne porozumienie Polaków z kraju i zagranicy w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej

MOSKWA, 23. VI (Tass). — Jak donosiliśmy, Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR, Molotow, ambasador Wielkiej Brytanii, sir Archibald Clark Kerr i ambasador Stanów Zjednoczonych, p. Harriman upoważnieni byli przez Konferencję Krymską do przeprowadzenia konsultacji z członkami Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej i innymi działaczami demokratycznymi z Polski i z zagranicy w sprawie reorganizacji Rządu Tymczasowego na szerszych podstawach i utworzenia Rządu Jedności Narodowej.

Miedzy 17 a 21 czerwca przedstawiciele Rządu Tymczasowego oraz działacze demokratyczni z Polski i z zagranicy odbyli ze sobą w Moskwie szereg narad w sprawie reorganizacji Rządu Tymczasowego i utworzenia Rządu Jedności Narodowej. W rezultacie tych narad osiągnięto całkowite porozumienie. Podajemy niżej tekst tego porozumienia:

Przedstawiciele Rządu Tymczasowego w osobach: Prezydenta KRN ob. Bieruta, zastępcy prezydenta — ob. Kowalskiego, premiera — ob. Osóbki-Morawskiego, wice-premiera — ob. Gomulki; demokratyczni działacze z Polski w osobach: ob. Władysława Kiernika (który przybył zamiast chorego Wincenego Witos), Henryka Kołodziejskiego, prof. Adama Krzyżanowskiego, prof. Stanisława Kutrzeby i Zygmunta Żuławskiego; działacze demokratyczni z zagranicy w osobach: Stanisława Miłkojczyka, Antoniego Kołodzieja (który przybył zamiast prof. Zakowskiego) i Jana Stańczyka, przybyli do Moskwy na zaproszenie komisji utworzonej na podstawie postanowień

Konferencji Krymskiej, w skład której wchodzi: Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR — Molotow, ambasador Wielkiej Brytanii — Kerr i ambasador Stanów Zjednoczonych — Harriman.

Wyżej wymienieni przedstawiciele Rządu Tymczasowego i działacze demokratyczni z Polski i z zagranicy, przekonani, że suwerenność i godność narodu Polski wymagają, aby jej sprawy załatwiane były przez Polaków, osiągnęli całkowite porozumienie. Porozumienie to wyraża się w następujących postanowieniach:

- a) Zaprosić do Prezydium KRN: z Polski — Wincenego Witos, z zagranicy — Stanisława Grabskiego,
- b) Wezwać do wejścia w skład rządu następujących działaczy demokratycznych z Polski — Władysława Kiernika, i z zagranicy — Stanisława Miłkojczyka, Jana Stańczyka i Mieczysława Thugutta,
- c) Całkowity skład Rządu Jedności Narodowej zostanie ogłoszony w najbliższych dniach w Warszawie. Jednocześnie postanowiono wezwać do współpracy demokratycznych działaczy polskich z zagranicy: przewodniczącą Partii Pracy — Popielę, Kołodzieja i Zakowskiego.

Prezydent Bierut zawiadomił o tych postanowieniach Komisję, złożoną z pp.: Molotowa, Kerra i Harrimana.

Komisja działająca na podstawie uchwały Konferencji Krymskiej wyraża zadowolenie z porozumienia osiągniętego między działaczami polskimi w Moskwie.

USA uzna nowy Rząd Polski

LONDYN, 23. VI. Amerykański pod-sekretarz Stanu Grew oświadczył, że umowa moskiewska jest ważnym i pozytywnym krokiem naprzód w dziedzinie realizacji uchwał Konferencji Krymskiej. Cele Konferencji Krymskiej zbliżają się jeszcze bardziej do całkowitej realizacji, kiedy w Polsce ogłoszone zostaną wolne i powszechne wybory. Grew oświadczył dalej, że Stan Zjed-

noczne przygotowują się do cofnięcia swego uznania „rządu” emigracyjnego w Londynie i uznania Rządu Jedności Narodowej, zgodnie z uchwałami Konferencji Krymskiej.

LONDYN, 23. VI. Dziennik londyński „Times” wyraża zadowolenie spowodowane pozytywnym rozwiązaniem sprawy polskiej na konferencji moskiewskiej.

GŁOS PRASY RADZIECKIEJ

„Prawda” o nowym Rządzie Polskim

Spółeczeństwo radzieckie, tak jak społeczeństwo całego świata, z zadowoleniem powita opublikowanie dziś ogłaszające, dotyczące porozumienia w sprawie reorganizacji Polskiego Rządu Tymczasowego i utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Porozumienie to jest wynikiem narad, które toczyły się między członkami Polskiego Rządu Tymczasowego i innymi działaczami demokratycznymi z Polski i z zagranicy. Zostali oni zaproszeni do Moskwy przez Komisję, utworzoną na mocy uchwały Konferencji Krymskiej. W skład Komisji wchodzi: Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR — W. Molotow, ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR — A. Kerr, i ambasador Stanów Zjednoczonych ZSRR — W. Harriman. Jak wiadomo, reorganizacja Rządu Tymczasowego Polski została uchwalona na Konferencji Krymskiej w związku z nową sytuacją, jaką wytworzyła się w Polsce, w rezultacie całkowitego wyzwolenia jej terenów przez Czerwoną Armię. W uchwale Konferencji Krymskiej powiedziane jest: „Istniejący obecnie w Polsce Rząd Tymczasowy, powinien być zreorganizowany na szerszych podstawach demokratycznych z tym, że w skład rządu wejść działacze demokratyczni z Polski i Polacy z zagranicy. Ten nowy rząd powinien nazywać się „Rządem Jedności Narodowej”.

Jak wynika z tekstu porozumienia, podstawę jego stanowią uchwały Konferencji Krymskiej. Działalność Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej dowiodła, że rząd ten jest ściśle związany z narodem polskim, reprezentuje jego interesy i służy sprawie pokoju i demokracji. Rząd Tymczasowy będzie stanowił podstawę Rządu Jedności Narodowej.

Można więc uważać, że uchwały Konferencji Krymskiej zostały wykonane. Zostali oni wykonani na przekór ludziom, którzy wszelkimi siłami starali się do tego niedopuszcząć, którzy pragnęli wywołać konflikt między wielkimi sprzymierzeńcami.

Marszałek Stalin, odpowiadając na list korespondenta gazety „Times” zaznaczył, że jeden z warunków koniecznych dla rozwiązania sprawy polskiej polega na tym, iż sprawa ta powinna być rozwiązana z narodem z Polakami, związanymi obecnie z narodem polskim. Warunek ten został wzięty pod uwagę. Sprawa reorganizacji Rządu Tymczasowego została załatwiona przez samych Polaków, gdyż w rozmowach brali udział członkowie Polskiego Rządu Tymczasowego, którzy opierają się o szerokie masy ludowe Polski, oraz inni działacze demokratyczni z Polski i z zagranicy. Utworzenie Rządu Jedności Narodowej świadczy o połączeniu wszystkich sił demokracji polskiej.

Naród polski, który tyle przecierpał i został wreszcie wyzwolony przez Czerwoną Armię, z entuzjazmem rozpoczął pracę nad odbudową swego państwa na zasadach prawdziwej demokracji. Naród polski zdecydowany przez Rząd Tymczasowy zrobił już wiele dla odrodzenia państwowości polskiej, dla rozwoju gospodarki i kultury narodowej. Jest rzeczą jasną, że teraz, w rezultacie połączenia wszystkich sił demokracji polskiej, ta wielka orędownia będzie miała jeszcze lepsze możliwości rozwoju.

Akademia nauk ZSRR

MOSKWA, 23. VI. Jubileusz Akademii Nauk ZSRR. Oficjalne otwarcie uroczystości miało miejsce w dniu 16 czerwca o godzinie 17 w sali Teatru Wielkiego w Moskwie. Przewodniczącym Teatru niezwykle harmonijnie z powagą chwili. Na tle jarzącego się złotem i purpurą pluszu, pięknie wyglądały różno-barwne togi przedstawicieli Oksfordu, Cambridge i innych angielskich uniwersytetów oraz złoto gwiazd i medali na piersiach wybitnych uczonych radzieckich. W łóżach teatru widział przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i zagranicznej prasy. W oddzielnej, reprezentacyjnej łóży zajęli miejsca, bawiący w Moskwie: Prezydent KRN Bierut, premier Osóbka-Morawski, wiceminister Gomułka i minister spraw zagranicznych Rzymowski.

Powoli rozsuwa się kurtyna i oczom zebranych ukazują się na wspaniale udekorowanej scenie przedmowa uroczystości. Przedmowa składa się z najwybitniejszych przedstawicieli radzieckiej nauki, kultury, armii i najważniejszych przedstawicieli radzieckich i zagranicznych uniwersytetów.

Po odegraniu państwowego hymnu, prezydent Akademii Komorow, drżącym się wzruszeniem głosem, brosi swego najbliższego współpracownika, członka Akademii Obelbi o przeczytanie tekstu przemówienia. Przed oczami słuchaczy przewija się przeszło dwudziestoletnia historia Akademii, historia rosyjskiej i radzieckiej nauki, która wydała tak genialnych uczonych jak: Lomonosow, Mendelejew, Miecznikow, Szczenow, Pawłow, Timiriazew, Łobaczewski, Iczewszew, Karpiński, Powalski, Lebiediew, Kipice i wielu, wielu innych.

Porozumienie w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej usunęło jeszcze jedną przeszkodę, stojącą na drodze rozwoju demokratycznej Polski — reakcyjny „rząd” emigracyjny. Reakcyjna klika emigracyjna pod przywództwem Raczkiewicza i Arciszewskiego, patrzyła z nienawiścią na odradzanie się nowej, wolnej Polski. Nie przebiegając w środkach, klika ta starała się przeszkodzić w odbudowie nowej Polski, przywrócić czasy sanacji i Piłsudczyzny.

Wszyscy ci Raczkiewicz, Arciszewski i Andersowie chwytały się na podstępnych sposobów, aby wywołać w Polsce walkę bratobójczą, popchnąć naród polski do walki z jego własnym rządem, z narodem, z którym Raczkiewicz, Arciszewski i Andersowie — Czerwona Armia.

Dywersyjna działalność „rządu” emigracyjnego została całkowicie zdemaskowana podczas procesu Kierowników i Organizatorów Polskiej Organizacji Podziemnej.

Po procesie, który odsłonił straszny obraz zbrodni, dokonanych na polecenie polskiego „rządu” emigracyjnego, rząd ten został ostatecznie zdyskredytowany zarówno w oczach narodu polskiego, jak i opinii światowej.

Porozumienie w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej jest wielkim krokiem naprzód na drodze rozwoju wielkiej, demokratycznej Polski, ponieważ pociąga za sobą dalszą konsolidację państwa oraz wzmocni jego stanowisko na arenie światowej. Związek Radziecki nawiązał już wcześniej stosunki dyplomatyczne z Rządem Tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej. Nowy Rząd Jedności Narodowej, utworzony na bazie Rządu Tymczasowego, będzie uznany przez

Anglię i Stany Zjednoczone. Wynika z uchwały Konferencji Krymskiej.

Wykonanie postanowień Konferencji Krymskiej, organizacja rządu polskiego, jednoczącego wszystkie siły demokracji polskiej, jest nowym ciosem dla wszystkich elementów reakcyjnych w nowej Polsce. Wielkie dzieło odrodzenia Polski, rozpoczęte przez Rząd Tymczasowy, jest niewzruszoną podstawą, na której rozwinię swoją działalność Rząd Jedności Narodowej. Walka o oczyszczenie kraju z pozostałości faszyzmu, jaką prowadził Rząd Tymczasowy, odrzucanie reakcyjnej polityki ucisku innych narodów, zjednoczenie wszystkich Polaków w granicach jednego monolitu narodowościowego, polityka nienaruszenia przyjaźni z narodami słowiańskimi, przeprowadzenie reformy rolnej i szeregu innych reform demokratycznych, będą stanowili mocny fundament pod tworzącą pracę Rządu Jedności Narodowej.

Pokoju polityka prowadzona przez Rząd Tymczasowy a przede wszystkim polityka serdecznej przyjaźni z wielkim sprzymierzeńcem Polski, Związkiem Radzieckim, doprowadziła do wyzwolenia i odrodzenia Polski; na przykład wszelkim przeciwnikom reakcji polskiej, która starała się odebrać w zarodku dążenie do odbudowy wolnej i niepodległej Polski i stała ziarno niezgody między bratnimi narodami słowiańskimi, zwyciężyła idea, będąca wyrazem pragnień narodu polskiego.

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej, który będzie kontynuował politykę Rządu Tymczasowego, zapewni rozkwit nowej, silnej, niepodległej i demokratycznej Polski, idącej ręką w rękę z wielkim Związkiem Radzieckim i wszystkimi bratnimi narodami słowiańskimi.

Rozkaz Wodza Naczelnego Armii Czerwonej

MOSKWA, 23. VI. Na cześć zwycięstwa nad Niemcami wyznaczam na dzień 24 czerwca r. b. w Moskwie na Placu Czerwonym defiladę wojskową Czerwonej Armii, floty wojenno-morskiej i garnizonu moskiewskiego.

Na defiladę wyprowadzić pułki frontowe, pułk Narodowego Komisarjatu Obrony, pułk floty wojenno-morskiej, akademie wojskowe, szkoły wojskowe i wojsko garnizonu moskiewskiego.

Defilada Zwycięstwa ma być przy-

jęta przez mego zastępcę, marszałka ZSRR — Żukowa.

Dowództwo Defilady Zwycięstwa powierzam marszałkowi ZSRR — Rokos-sowskiemu. Ogólne kierownictwo organizacji defilady powierzam dowódcy moskiewskiego garnizonu okręgu wojskowego i komendantowi garnizonu miasta Moskwy, gen.-plk. Arteniewowi.

Wódz Naczelny — Marszałek ZSRR
J. STALIN

W czwartą rocznicę wojny

MOSKWA, 23. VI. Dzień 22 czerwca w całym Związku Radzieckim przechodzi pod znakiem rozpoczęcia wielkiej wojny o oczyszczenie. Dziś ma 4 lata od dnia, w którym hitlerowski Niemcy zdradziecko napadli na ZSRR. Rozpoczęła się wojna, zwana „wojną o oczyszczenie”. Wzięli w niej udział wszyscy. Żołnierze walczyli na froncie, a na tyłach lud robotnicy przyczyniali się w miarę swych sił i

możliwości do odniesienia ostatecznego zwycięstwa nad napastnikiem. W dniu dzisiejszym odbyły się we wszystkich fabrykach i instytucjach uroczyste mitingi, poświęcone rocznicy wybuchu wojny i odniesionemu zwycięstwu. Odrzucano olbrzymie rzese robotników, którzy swą ofiarną i wydatną pracą podnosili produkcję sprzętu wojennego, co potrzebne w chwilach decydującej walki żołnierzom na froncie. Chwała naszemu narodowi za wyrażenie woli! Wiadomym było wszystkim trzeźwo myślącym ludziom, że w dniu, w którym Hitler zdecydował się na uderzenie na ZSRR, podpisał jednocześnie z rozkazem o rozpoczęciu działań wojennych na siebie i na swych najbliższych współpracowników.

Przegląd prasy

22-go czerwca minęło 4 lata od wybuchu wojny radziecko-niemieckiej.

„Głos Ludu” z 22-go czerwca 1945 r. w artykule p. t. „Fatalna rocznica hitleryzmu” przypomina przebieg wojny, zdradziecką napad wojsk hitlerowskich na Związek Radziecki i charakteryzując pierwszy okres wojny pisze:

„Ale już w tym pierwszym okresie wojny Niemcom nie udało się to, o czym marzyli. Niemcy chcieli zdruzgotać Armię Czerwoną, złamać opór radziecki. To zawiodło. Armia Czerwona cofała się, ponosiła ciężkie straty, ale opór trwał. Z głębi kraju szły na front coraz to nowe polski. A na tyłach Niemców, na Białorusi i Ukrainie już rozpalala się masowa partyzantka”.

Niemcy z łacie germańską pedanterią wyznaczali sobie terminy kiedy to wezmą Moskwę i Leningrad. Ale klęka pod Stalingradem pokrzyżowała im plany.

„Stalingrad — pisze „Głos Ludu” w tymże artykule — stał się przełomowym momentem tej wojny. Odrą Niemcom nie powiodło się już ani jedna operacja. W ciągu dwóch i pół lat uporczywych walk Armia Czerwona nie tylko uwolniła całą ziemię radziecką, ale wyłamała z bloku hitlerowskiego Rumunię, Bułgarię i Węgry, wyzwoliła od niemieckiego jarzma Polskę, Czechosłowację i Jugosławie, przeszła granicę niemiecką i zaatakowała sztabowca zwycięstwa na gruzach Berlina”.

Również „Robotnik” z 22 czerwca 1945 r. w artykule p. t. „22. 6. 1941” pisze:

„Cały świat patrzył z trwogą i niepokojem na niepowstrzymany marsz bratnich hord kładących na obie łopatki jedno państwo po drugim. Pycha germańska, urodzona buta, zarozumiałość i niespożytkane odwieczności wojenne w pierwszym etapie wojny rozpoczęły w imię zaradczych imperialistycznych interesów, przełaziły wszystkich. Świat pogryzł się w nieszczęśliwe, zdawało się, że ściskający żyłoty zbrodni, oenta i żelaza pochłonie wszystko i wszystkich”.

Pamiętamy jeszcze wszyscy, te czasy mroka, czasy okupacji.

Ale przyszła Armia Czerwona

Kierowana genialną strategią swego Wodza Marszałka Stalina, dokonywała bohaterstwa. Armia Czerwona legendarnych cudów waleczności. Ona to uratowała Stalingrad, którego nazwa i sława opiewana będzie przez całe pokolenia, ona wałem swych pierśi zatrzymała wroga potęgę na czerwonej od krwi niemieckiej Woldze, ona sforsowała wszystkie rzeki i umocnienia, aby triumfalny swój marsz zakończyć w jaskini gada rzucając go z trzaskiem na kolana, rozbijając go w pył. To Armia Czerwona na swych bagnietach przyniosła milionom obywateli bratnich narodów wolność, to ona wyzwoliła niepodległość uciśnionych krajów, jej w pierwszym rzędzie zwycięstwa szeroko państwo swe odrodzenie i powrót do rodziny wolnych narodów świata.

Dlatego też ta data 22. VI. 1941 r. zapisze się w pamięci całego świata, jako dzień hołdu dla oswobodzicieli świata — żołnierzy radzieckich.

Demobilizacja 13-tych roczników w ZSR?

MOSKWA, 23. VI. Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu demobilizację 13 starszych roczników wojska.

Deklaracja polskiej Rady demokratycznej w Anglii

LONDYN, (Polpress). Polska Rada Jedności Demokratycznej ogłosiła następującą deklarację:

„Arestowanie dr. Jana Jagodzińskiego, redaktora Polskiej Agencji Prasowej „Polpress”, placówki Polskiego Rządu Tymczasowego i członka Polskiej Rady Demokratycznej w Wielkiej Brytanii, jest jeszcze jednym aktem gwałtu, popełnionym na wolnej ziemi brytyjskiej przez polski rząd emigracyjny i jego władze wojskowe w stosunku do obywateli polskich. Władze polskie w Wielkiej Brytanii są nadto dobrze znane szerokiej opinii społecznej ze swej polityki prześladowania Polaków, przeciwstawiających się ich profaszystowskiej, antwojenniczej działalności.

Kwestia prześladowania Żydów w polskich siłach zbrojnych, o których dowiedziano się rok temu, podnoszona była przez parlament, prasę i opinie publiczną. Nie zdawano sobie jednak sprawy, że prześladowania rozciągają się na nie-Żydów w polskich siłach zbrojnych. Od niedawna, po zkończonymi działaniach wojennych w Europie, fala prześladowań nawet się wzmożyła. Polska Rada Jedności Demokratycznej otrzymuje niemal codziennie wiadomości o aresztowaniach, aktach terroru, a nawet „samobójstwach” żołnierzy

polskich, popełnianych w tajemniczych okolicznościach.

Polska Rada Jedności Demokratycznej, powołując się na wychodzącą w Glasgow gazetę „Daily Record”, która w numerze z dnia 30 maja zamieściła następujące wiadomości:

„Do 20 kwietnia br. w miejscowości Albyn, niedaleko Perth w Szkocji, zostało aresztowanych kapral Franciszek Kula z 1 pułku grenadierów. Ta sama gazeta donosi, że 24 go maja r. b. w Fingergus niedaleko Perth, aresztowano i oddano w ręce trybunału wojennego 16 żołnierzy, którzy wyrazili chęć powrotu do Polski. Nazwiska aresztowanych żołnierzy są następujące: Rudolf Paluchiewicz, Aleksander Zakrzewski, Kocian, Jędrzejewski, Jan Gaska, Franciszek Subaszek, Franciszek Kuzek, Andrzej Świderski, Antoni Byk, Marian Janucha, Aleksander Wachut, Bazyli Mankut, Bazyli Kowalecki, Jan Podolec.

Dziesięciu żołnierzy polskich aresztowano w Broifort (Szkocja) za wyrażenie chęci powrotu do Polski.

W maju br. czterech sierżantów polskich, w tym liczącego sierżanta Kruka, postawiono przed polowym trybunałem wojennym nr. 11 pod zarzutem podjęcia ankiety repatriacyjnej. W obozie Fingergus 23 maja br. jeden

z żołnierzy polskich pełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu. Jest rzeczą charakterystyczną, że nieopuśczonego niktęgo do baraków, w którym miał miejsce ten nieszczęśliwy wypadek, a władze nie podały żadnych szczegółów o okolicznościach i przyczynach „samobójstwa”.

10 czerwca 1944 r. ppor. Andrzej Wasilowski strzelił trzykrotnie do żołnierza Bazyliego Stachczuka, raniąc go ciężko. „Przestępstwo” popełnionym przez Stachczuka było wyrażenie przezeń radości z powodu wyzwolenia „epo wsi rodzinnej przez Armię Czerwoną. Stachczuk służy teraz w armii polskiej w Szkocji. Nie przedziwiewo żadnych kroków przeciwko porucznikowi Wasilowskiemu.

W związku z podanymi wyżej faktami Polska Rada Jedności Demokr. domaga się: po pierwsze wypuszczenia wszystkich Polaków trzymanych obecnie w więzieniach i obozach koncentracyjnych i rozwiązania tych obozów; po drugie — natychmiastowego odwołania polskiemu „rządowi” emigracyjnemu jego administracji wojskowej, władzy sądowej i wszelkiej innej nad obywatelami polskimi, cywilnymi lub wojskowymi.

